

Zastosowanie teorii: analitycznej Herberta Harta i integralnej Ronalda Dworkina w kulturze prawa stanowionego

The Application of Analytical Theory by Herbert Hart and Law as Integrity Theory by Ronald Dworkin within the Continental Legal Culture

The author analyses the possibility of applying the analytical theory of law by Herbert Hart and the law as integrity theory by Ronald Dworkin to describe the law, including the process of its application, in legal systems based on a monocentric array of sources constituting the codified law. Before the main discussion, the author deals with the main concepts of both theories. As far as the analytical theory by Herbert Hart is concerned, he focuses on its chief methodological aspect and criticizing the theory of law as commands of a sovereign by John Austin. The author also discusses Hart's deliberations on the semiotic analysis of directive statements based on the theory of performative utterances, which are valuable from the perspective of continental jurisprudence. Thanks to Hart's using the pragmatic approach to analyze the language of the law, it was possible to describe various manifestations of this phenomenon in the continental legal culture, especially by allowing me to distinguish norms established via law-making vs. law-applying processes in a more precise way. Next, the author presents the main concepts of R. Dworkin's theory, focusing not only on the famous division of law as a rule and principle but also on less well-known Dworkin's approach to criticism, which concentrates on positivists' view entangled in „notional nominalism“. That law can be interpreted via semiotic analysis only referred to by Dworkin as „semantic sting“.

Both theories were established in legal interpretation within the culture of common law. They also aimed to adequately describe and explain the idea of precedents, when a judge from an English-speaking country could not make use of a codified law rule but had to make the law at their discretion (so-called complex cases). Both the concepts required recognition of this aspect and to adapt their assumptions to the continental legal culture specificity.

Artur Kotowski

*doktor habilitowany
profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana
Wyszyńskiego*

ORCID – 0000-0001-8284-241X

Słowa kluczowe:
Filozofia prawa, teoria analityczna,
integralna teoria prawa, stosowanie
prawa, wykładnia prawa

Key words:
Philosophy of law, analytic theory, integral
theory of law, application of the law,
interpretation of the law

<https://doi.org/10.36128/priv.vi37.306>

1. Wprowadzenie

Herbert Hart i Ronald Dworkin to dwaj, główni przedstawiciele anglosaskiej filozofii prawa w XX wieku. Ich twórczość doczekała się niezliczonych opracowań tak naukowych, jak i popularyzatorskich oraz wielu interpretacji. Bogactwo myśli anglosaskiej kultury prawnej w dziedzinie filozofii prawa z istoty rzeczy nie mogło pozostać niedostrzeżone przez przedstawiciele nauk ogólnych prawoznawstwa w kulturze kontynentalnej. Tak też się stało, jednak o sile oddziaływania teorii Harta i Dworkina świadczy chociażby to, że nawiązania do ich

prac występują także w literaturze dogmatyczno-prawnej. Można więc przyjąć, że obu tym autorom – pomimo ich twórczości zogniskowanej przeciw do problemów filozoficzno-prawnych – udało się przezwyciężyć hermetyczność własnego obszaru zainteresowań i wypracować koncepcje, które przeniknęły nie tylko do nauk szczegółowych prawoznawstwa, ale zostały zaadoptowane w praktyce prawniczej.

Pomimo fundamentalnych różnic między teoriami zaprezentowanymi przez omawianych autorów (Hart jest wszakże pozytywistą – choć jego pozytywizm nazywany jest mianem wyrafinowanego, tak Dworkin zaliczany jest bezsprzecznie do niepozytywistycznego nurtu filozofii prawa), występują między nimi również pewne podobieństwa. Pierwsze, o charakterze wyjściowego założenia metodologicznego, sprowadza się do krytyki pierwotnej wersji anglosaskiej jurysprudencji analitycznej, tj. teorii prawa jako rozkazu autorstwa Johna Austina, będącej rozwinięciem jeszcze osiemnastowiecznych poglądów Jeremiego Bentham. Wprawdzie nie wszyscy są zgodni co do możliwości prostego przyrównania jurysprudencji analitycznej do kontynentalnego pozytywizmu prawniczego¹, to jednak spór ten rozstrzygnął w zasadzie sam Dworkin, wskazując na konstytutywne cechy pozytywizmu, które mają – według niego – również zastosowanie do jurysprudencji analitycznej². Drugą kwestią, która łączy obu tych autorów, jest skoncentrowanie prezentowanych teorii na precedensowym modelu stosowania prawa, zatem na orzekaniu przez sędziego w kulturze anglosaskiej. Co więcej, w głównej mierze przedmiotem opisu Hart i Dworkin nie czynią procesu orzeczniczego w stosunku do prawa stanowionego. W obu tych koncepcjach chodzi raczej o uchwycenie istoty działania sędziego anglosaskiego, wyjaśnienie specyfiki precedensowego modelu stosowania prawa, który opiera się na wypracowaniu wzorca do przyszłych zachowań (*model for future conduct*). Hart w *Pojęciu prawa* wyjaśnia to w ten sposób: „Z całą pewnością reguła uznania jest w mojej książce oparta na konwencjonalnej formie zwyczaju sędziowskiego. To, że tak jest, znajduje oczywiste potwierdzenie przynajmniej w prawie angielskim i amerykańskim, gdyż z pewnością racje angielskiego sędziego dla uznania legislacji Parlamentu (albo amerykańskiego sędziego dla uznania Konstytucji) jako źródła prawa nadrzędnego wobec innych źródeł obejmują fakt, że jego koleżdy sędziowie działają pod tym względem, tak samo jak ich poprzednicy”³. Istota precedensowego modelu stosowania prawa sprowadza się bowiem do

- 1 Kazimierz Opałek, Jerzy Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991), 75.
- 2 Ronald Dworkin, *Biorąc prawa poważnie* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998), 47-48.
- 3 Za: Tomasz Gizbert-Studnicki, Adam Dyrda, Andrzej Grabowski, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 345.

wypracowania reguły odnoszącej się najpierw do postępowania z określonymi przypadkami faktycznymi na podstawie danego typu źródła prawa (prawa stanowionego albo *case law*), a dopiero wtórnie wypracowanie treści rozstrzygnięcia. Także Dworkin tworząc integralną teorię prawa odnosił się przede wszystkim do mechanizmu wypracowania rozstrzygnięcia przez sędziego anglosaskiego w tzw. trudnych przypadkach, zatem takich, w odniesieniu do których – parafrazując – nie jest możliwe wskazanie „żadnej ustawy ani żadnego istniejącego przepisu prawa”²⁴. Jednak fundamentalna wartość moralna jaką jest sprawiedliwość, domaga się niekiedy wykreowania prawa. Oczywiście taki mechanizm możliwy jest jedynie w kulturze anglosaskiej, w której w toku jej rozwoju wykształcono pozycję judykatury pozwalającą na kreację norm prawnych a poprzez ich wielokrotne stosowanie do przypadków analogicznych, wytworzenie owego „modelu przyszłych zachowań”, który – w ramach *case law* – przypomina normy generalno-abstrakcyjne znane prawu stanowionemu.

W kulturze kontynentalnej takie rozwiązanie trudnego przypadku nie jest możliwe. Nawet gdy domaga się tego sprawiedliwość (albo inna wartość uznawana za moralną), sędzia nie jest uprawniony do wydania rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy brak jest ku temu podstawy walidacyjnej, która ogranicza się wszakże tylko do normy prawa stanowionego. Również na odwrót – w sytuacji gdy istnieją przepisy prawa normujące określony przedmiot – sędzia nie jest uprawniony do uznania, że „prawo milczy, ciemne jest, albo niedostateczne”²⁵. To m.in. dlatego w kontynentalnej kulturze prawnej tak istotna jest problematyka wykładni prawa, która – jak zauważa Andrzej Korybski – pełni „podobną rolę” jak „doktryna precedensu” w kulturze *common law*⁶.

Niniejszy artykuł poświęcono temu drugiemu zagadnieniu, tj. możliwości zastosowania teorii Harta i Dworkina do opisu działania sędziego orzekającego w systemie kontynentalnym. To, że wyrafinowana jurejurisprudencja analityczna jak również integralna filozofia prawa stały się inspiracją dla prawnawstwa kultury prawa stanowionego jest powszechnie znane. Nas interesować będzie ocena tego, czy możliwa jest aplikacja – rzecz jasna po stosownej korekcie pojęciowej – obu wyżej wymienionych koncepcji do opisu i wyjaśnienia procesu sądowego stosowania prawa nie tylko w odniesieniu do źródeł prawa stanowionego, ale dodatkowo wzbogaciwszy założenia wyjściowe

4 Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 59.

5 Art. 4 Kodeksu Napoleona; <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/3661/edition/6697/content>. [dostęp: 12.05.2021].

6 Andrzej Korybski, „Precedens a analogia legis,” [w:] *Precedens sądowy w polskim porządku prawnym*, red. Leszek Leszczyński, Bartosz Liżewski, Adam Szot (Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2018), 219.

o uchwycenie specyfiki kultury kontynentalnej, z podstawowym dla niej podziałem na akty stanowienia i stosowania prawa.

2. Wyrafinowana jurysprudencja analityczna Herberta Harta – zarys koncepcji

Zanim przejdziemy do analizy adekwatności teorii tak Harta i Dworkina do opisu systemów prawnych oraz procesu stosowania prawa przez sędziego w kulturze kontynentalnej, wypada choćby syntetycznie omówić założenia obu tych koncepcji. Ów przegląd należy rozpocząć od wyrafinowanej jurysprudencji analitycznej Harta, bowiem Dworkin – jak sam przyznaje w jednym z najsłynniejszych cytatów dwudziestowiecznej filozofii prawa – buduje swą koncepcję najpierw przeprowadzając „frontalny atak na pozytywizm, używając jako tarczy strzelniczej wersji H. L. A. Harta”⁷. W pewien sposób nie sposób jest w pełni poznać (i zrozumieć) integralną teorię prawa Dworkina bez choćby podstawowego rozeznania co do koncepcji Harta.

Pozytywistyczna filozofia prawa pojawiła się w anglosaskiej kulturze prawnej co najmniej pół wieku przed swymi narodzinami w odmianie kontynentalnej⁸. Jak już sygnalizowano, nie ma zgodności co do tego, czy jurysprudencję analityczną można bezpośrednio przyrównywać do kontynentalnego pozytywizmu. Obie te filozofie prawa łączy – jak ezopowo rzecz nazywali Jerzy Wróblewski i Kazimierz Opałek – „programowa” niechęć do rozważań metafizycznych o prawie, sprzeciw wobec dokonywania refleksji nad aksjologią prawa i próba konstrukcji teorii pozbawionej wypowiedzi ewaluatywnych i prospektywnych (jak być powinno pod względem określonych wartości i ocen)⁹. Jurysprudencja analityczna – podobnie jak kontynentalny pozytywizm prawniczy – przedmiotem opisu i wyjaśnienia uczyniła jedynie prawo pozytywne, formułując oparty na empiryzmie i scjentyzmie program badawczy¹⁰. Pozytywizm prawniczy w wydaniu kontynentalnym wydaje się jednak być pod większym wpływem samej filozofii pozytywnej, w szczególności postulatów metodologicznych Augusta Comte’a. Prawo jest relacją społeczną, a winno być badane w duchu naturalistycznej wizji metodologii ogólnej, która zakłada wyższość nauk przyrodniczych i ścisłych oraz konieczność

7 Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 56.

8 Powszechnie wskazuje się tu na połowę XIX wieku, czasem też za symboliczny początek refleksji pozytywistycznej uznaje się wykład Prokuratora berlińskiego Juliusa Hermana von Kirchmana z 7 maja 1847 r. skierowany przeciwko szkole historycznej; Jerzy Stelmach, „Pozytywistyczne mity metody prawniczej” *Forum prawnicze*, nr 3 (2012): 7.

9 Opałek, Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*, 18.

10 Marek Zirk-Sadowski, „Metodologie teorii prawa a problem polityczności prawoznawstwa. Aspekt behawioralny i intensjonalny” *Przegląd Prawa i Administracji*, CX (2017): 51.

wzorowania na nich metodologii wszystkich innych nauk. Zaslugą pozytywizmu kontynentalnego jest wypracowanie podstawowych konstrukcji teoretycznych współczesnego myślenia o prawie: teorii stosowania prawa wraz z aplikacją rozumowania przez sylogizm kategoriowy, teorii wykładni prawa czy opisem podstawowych instytucji prawnych, w tym pojęć, które mogą być przejmowane przez dyscypliny szczegółowe. Specyfika anglosaskiej kultury prawnej, dualizm źródeł prawa a – jak się wydaje – przede wszystkim odmienność rozumowania prawniczego wyrażająca się w formule „od szczegółu do ogółu”, a nie kontynentalnego „od ogółu do szczegółu”, wiązały się z wystąpieniem szeregu różnic względem pozytywizmu właściwego kulturze prawa stanowionego.

Herbert Lionus Adolphus Hart (1907-1992) był jednym z najwybitniejszych a przez wielu uważany jest za najwybitniejszego przedstawiciela jurysprudencji analitycznej (analitycznej filozofii prawa) w anglosaskiej kulturze prawnej. Zaprezentowana przezeń koncepcja prawa odznacza się doskonałością metodologiczną oraz jest – jak można rzecz ocenić – szczytowym osiągnięciem pozytywistycznego uprawiania nauki prawa, co wypada rozumieć jako metakoncepcję prowadzenia badań jurydycznych w ogóle¹¹. Przedmiotem swych rozważań Hart uczynił wyłącznie prawo pozytywne, z jednej strony zachowując fundamentalne założenia metodologiczne anglosaskiej jurysprudencji analitycznej w wydaniu Jeremiego Benthama i Johna Austina, z drugiej poddał gruntowanej krytyce teorię prawa jako rozkazu, autorstwa tego drugiego. Co szczególnie cenne, polemika Harta z pierwotną jurysprudencją analityczną, co znajduje zastosowanie w drodze analogii do kontynentalnego, „twardego” pozytywizmu prawniczego, ma charakter wyłącznie metodologiczny i pozbawiona jest naleciałości ocenno-aksjologicznych, którą odznacza się ostatni etap twórczości Gustawa Radbrucha¹².

Hart studiował w Oxfordzie, po czym przez kilka lat praktykował prawo jako adwokat. W czasie wojny pracował dla wywiadu MI5 jako pracownik cywilny. Nie związał się nigdy szerzej z praktyką prawniczą, a po wojnie całą swoją aktywność zawodową ukierunkował na pracę w Oxfordzie w dziedzinie filozofii prawa, od wczesnych lat pięćdziesiątych XX wieku będąc tam zatrudniony do końca swego życia na stanowisku profesora jurysprudencji. Hart uczestniczył w pracach oksfordzkich lingwistów związanych z osobą Johna Austina (filozofia analityczna, żyjącego w latach 1911-1960),

11 Zbigniew Pulka, „Legitymizacja państwa w prawoznawstwie” *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*, 252 (1996): 103.

12 Brian Bix, Radbruch’s Formula and Conceptual Analysis, 56 *Am. J. Juris.* 45 (2011), 56, http://scholarship.law.umn.edu/faculty_articles/450. [dostęp: 12.05.2021].

którzy tworzyli tzw. szkołę analizy języka potocznego¹³. Byli to lingwiści, matematycy, ale także prawnicy – jak Hart, którzy rozwijali analityczne inklinacje jeszcze rodem z XVIII wieku, które polegały na poszukiwaniu rozumienia podstawowych pojęć, istotnych dla danej nauki lub zjawiska. Analityczność aplikowana jest w takim podejściu badawczym jako poszukiwanie podstawowych, istotnych części danego zjawiska, w tym przypadku – definiowanie określonych pojęć¹⁴. Dla jurysprudencji są nimi, m.in. uprawnienie, obowiązek, prawo podmiotowe, czy w końcu samo... pojęcie prawa. Oxfordzka szkoła języka potocznego kultywowała tzw. deskrypcjonizm językowy – kierunek badań nad językiem, w którym bazuje się na założeniach tych z jego badaczy z XIX wieku, czy tworzących jeszcze w początku XX wieku, którzy wskazywali, że język jest odbiciem struktury myśli. Tym samym instytucje społeczne wyrażane są w języku i do ich poznania wystarczy (co istotne) jedynie ich językowa analiza¹⁵. Takie postawienie sprawy otworzyło nauki społeczne na całe spektrum nowych pól badawczych¹⁶. Z metodologicznego punktu widzenia było natomiast istotne, bowiem umożliwiło odbicie argumentu naturalistów¹⁷ i empirystów o wyższości nauk przyrodniczych i ścisłych i dążenia do poznania zjawisk takimi, jakie one są, co z istoty rzeczy status analiz językowych czyni w nauce subsydiarnym. Również język zyskał status obiektu badań szczególnie wartego uwagi. Odwołano się w ten sposób do założenia, że poznanie języka i przede wszystkim opis rozumienia pojęć umożliwia analizę zjawisk, które nie mają natury przyrodniczej, ale społecznej. „Sędzia” jako zjawisko i funkcja społeczna ma wymiar językowy, który uzyskiwany jest – parafrazując – „za pomocą słów”, ale empirycznie to tylko człowiek ubrany w togę. Tym samym udowodniono – przyjmując takie

13 Andrzej Dąbrowski, „O filozofii analitycznej – zapewne nie po raz ostatni” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 3 (2011): 177-178.

14 Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, *Metodologiczne dychotomie*, 35.

15 Jak zauważa Marek Zirk-Sadowski „(...) analityczna filozofia prawa zaoferowała prawnikom metodyczne ugruntowanie uzasadnionej i pozbawionej ideologicznego zaangażowania nauki prawa. Dzięki naukowej racjonalności z zakresu nauki prawa zostaje usunięta metafizyka i doktrynalno-ideologiczny irracjonalizm [...]. Nauka prawa pozbywa się komponentu subiektywnego”. Marek Zirk-Sadowski, „Analityczna filozofia prawa”, [w:] *Filozofia prawa. Normy i fakty*, red. Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020), 46.

16 Zirk-Sadowski, „Analityczna filozofia prawa”, 49.

17 Przy czym chodzi tu o naturalistów w sensie metodologicznym, a nie przedstawicieli naturalistycznej filozofii prawa.

paradygmaty metodologiczne, że do zjawisk społecznych naturalistyczny program badawczy jest mało przydatny a może nawet błędny.

Punktem wyjścia do charakterystyki teorii Harta można uczynić omówienie statusu samych teorii analitycznych w teorii prawa. Przypomnijmy, że teorie tego typu – jak wskazuje sama ich nazwa – posługują się zdaniami analitycznymi, które najogólniej rzecz ujmując definiuje się jako takie, których prawdziwość daje się stwierdzić za pomocą dyrektyw sensu danego języka, nie zaś w odniesieniu do doświadczenia lub jakiejś dodatkowej weryfikacji empirycznej¹⁸ (zdania syntetyczne właściwe są teoriom empirycznym, które wszakże mogą składać się także ze zdań analitycznych¹⁹). Teorie analityczne związane są przede wszystkim z wyszczególnianą w teorii prawa normatywną płaszczyzną badawczą, traktując prawo jako zjawisko językowe, a jeśli społeczne (faktycznie) to o charakterze instytucjonalnym. Wtórnie więc poznanie prawa można ograniczyć do zrozumienia sposobu jego rozumienia w określonym języku. Oczywiście głębsza charakterystyka nakazywałaby poczynić pewne różnice między pozytywizmem kontynentalnym a anglosaską jursprudencją analityczną. Pozytywiści kontynentalni wypracowali podział na analityczną i empiryczną teorię prawa, zwracając uwagę na prawo nie tylko jako instytucję społeczną, ale fakt kulturowy. Przejawy empiryzmu prawa w kulturze anglosaskiej znalazły ujście w realizmie prawniczym natomiast pozytywistyczna teoria prawa od samego początku miała charakter właśnie analityczny. Takiej charakterystyce w pełni odpowiada twórczość Harta.

Istotę teorii Harta oddaje już sam tytuł jego najbardziej znanej książki – *Pojęcie prawa*. Przedmiotem rozważań nie jest zatem prawo jako zjawisko (empiryczne, społeczne, naturalne itp.), ale pojęcie prawa, tak jak w dominujący sposób pojmowane jest ono przez prawników. Przy czym teoria ta nie jest socjologią języka ani jurslingwistyczną teorią typu empirycznego. Rozumienie prawa nie odbywa się u Harta w oparciu o empiryczne metody analizy, badania ankietowe, studia przypadku, statystykę lingwistyczną czy też empiryczne przejawy dyskursu prawniczego. Chodzi o ustalenie znaczenia pojęcia prawa bez „wychodzenia z za biurka”²⁰. Hart przyznaje, że pojęcie prawa jest wieloznaczne – choćby z uwagi na różne filozofie prawa, ale uznaje, że celem teorii prawa jest ustalenie jego dominującego znaczenia. Przy czym nie chodzi tu o semantykę prawa w dyskursie powszechnym, ale jego

18 Artur Kozak, *Myslenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010), 71.

19 Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, *Metodologiczne dychotomie*, 22-23.

20 Krzysztof Tomasz Konecki, „Przedmowa”, [w:] Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej* (Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2009), xii.

rozumienie prawnicze. Teoria Harta jest przez to deskryptywna. Nie uznaje się w niej jak pojęcie prawa powinno być rozumiane albo czy odpowiada ono takim, a nie innym przekonaniom aksjologicznym. Hart wyraźnie unika sądów wartościujących odnośnie pojęcia prawa, choć w innych aspektach (np. co do interpretacji prawniczej czy praktyki orzeczniczej²¹) takowe formułuje. Opisowość teorii Harta wzmacnia ponadto spostrzeżenie, że chodzi w niej o tzw. *speaker's meaning* a nie *sentence meaning*. Ostatnia cecha natury podstawowej teorii Harta to rodzaj semantyki, którą tenże posługuje się dla ustalenia znaczenia pojęcia prawa. Teoria potocznego użycia nazwy prawo (ale przez prawników, a nie przeciętnego użytkownika języka) sprowadza się do zidentyfikowania wspólnych atrybutów desygnatów nazwy prawo. Jest to zatem koncepcja semantyki nazwana przez Carnapa intensjonalnością²². Pojęcie prawa Hart rekonstruuje w oparciu nie o definicyjną koncepcję semantyki, *in statu nascendii* formułując czym ono jest odwołując się do jakichś założeń wstępnych, ale jak ono jest rozumiane. Cel ten osiąga w sposób analityczny, poprzez zestawienie podstawowych, wspólnych cech desygnatów nazwy prawo. Takie postawienie sprawy wzbudziło skojarzenie z wyrafinowanym podejściem metodologicznym, które proponował oksfordzki filozof i tak też Hartowska koncepcja bywa najczęściej nazywana – jako wyrafinowany pozytywizm prawniczy w przeciwieństwie do „miękkiego” pozytywizmu w wydaniu kontynentalnym, gdzie Radbruch skupił się na formułowaniu kryteriów moralnej oceny prawa, która jedynie wyjątkowo może posłużyć do odmowy uznania obowiązywania danej normy prawnej. Kryterium to rzecz jasna sprowadza się do rażącej niesprawiedliwości w świetle jej porównania z podstawowymi wartościami moralnymi.

Swoje stanowisko teoretyczne Hart w pierwszej kolejności buduje na wykazaniu niedostatków posługiwania się koncepcją semantyki ekstensjonalnej w odniesieniu do pojęć prawniczych, w tym samej nazwy prawo. Hart czyni tak na przykładzie definicji prawa określonej przez Johna Austina, który ustalił ją jako rozkaz podparty przymusem. Posługując się kryterium logicznym Hart stosunkowo łatwo wykazuje zarówno na wadę tej definicji, jak i – jak się wydaje – właśnie ograniczeń wynikających z ustalania znaczenia jedynie w oparciu o zakres denotacyjny określonych wyrażań. By to uczynić, przedstawia metaforę (paradoks) bandyty, wskazując, że bez ustalenia intensjonalności nazwy prawo, a przede wszystkim uchwycenia jej aspektu pragmatycznego, nie jest możliwe poczynienie skutecznego rozróżnienia między zdaniem o tym samym brzmieniu, w postaci np.: musisz zapłacić 100\$ według kryterium jedynie semantycznego i syntaktycznego, tj. gdy wypowiada je bandyta grożąc pokrzywdzonemu rewolwerem a sytuacją, gdy takie jest

21 Herbert L. A. Hart, *Pojęcie prawa* (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2020), 101, 234-235

22 Zirk-Sadowski, „Analityczna filozofia prawa”, 50-51.

brzmienie normy prawnej (np. w ramach obowiązku podatkowego). Co więcej, proste kryterium zakresu nazwy może prowadzić do definicji fałszywej, a to jest już bardzo poważnym zarzutem metodologicznym pod adresem teorii Austina. Zaproponowana przezeń definicja prawa jako rozkazu podporządkowanego przymusem jest zatem wadliwa ekstensjonalnie, bowiem denotuje stany, które wiemy, że prawem nie są (odpowiada jej obowiązek zapłaty bandycie grożącemu bronią), a nie pozwala klasyfikować zjawisk, które prawnicy uznają, że prawem są (np. stany dobrowolnego, legalistycznego przestrzegania prawa). Hart wyraził to w ten sposób, że teoria Austina nie czyni rozróżnienia między obowiązkiem wynikającym z przymusu (który nie pochodzi od władzy publicznej, co prawem nie jest) a byciem prawnie zobowiązanym.

Rozwiązaniem tego dylematu jest odwołanie się do semiotycznego kryterium związanego z pragmatycznym aspektem języka. Przypomnijmy, że wg. najbardziej ogólnej definicji chodzi w nim o analizę sposobu wykorzystania języka, posługiwanie się językiem przez jego użytkowników czy społeczną jego funkcję. Jak już wspomniano Hart pozostawał pod silnym wpływem oksfordzkiej szkoły języka potocznego. Austin, jej najwybitniejszy przedstawiciel, wyłożył swoje ustalenia w fundamentalnym dla pragmatyki językowej drugiej połowy XX wieku dziele *Jak czynimy coś za pomocą słów*²³. Jego teoria aktów mowy skupia się na performatywnym charakterze języka. Austin nazwał performatywami takie wypowiedzi, które są konieczne, by wywołać określone stany instytucjonalne lub społeczne. Przykładowo, niemożliwe jest ustanowienie związku małżeńskiego bez wypowiedzenia słów przysięgi przed urzędnikiem stanu cywilnego. Stan faktyczny w postaci wspólnego pożycia czy sfera emocjonalna są tutaj nieistotne. Osiągnięcie skutku instytucjonalnego i społecznego w postaci uznanego prawnie i wspólnotowo związku możliwe jest zatem tylko poprzez wykonanie konwencjonalnej czynności, której istota dokonywana jest „za pomocą słów”²⁴. Austin rozbudował również podział semiotyczny. Aspekt konstrukcyjny wypowiedzi w postaci semantyki i syntaktyki zakwalifikował jako lokucyjny aspekt języka. Na tym poziomie nie jest możliwe rozróżnianie społecznej funkcji wypowiedzi i wyszczególnianie performatywów. By odróżnić to samo wyrażenie wypowiedziane przez bandytę grożącego bronią od społecznego bycia zobowiązanym do zapłaty określonej sumy pieniędzy konieczne jest sięgnięcie do kryterium pragmatycznego, w ramach którego Austin wyszczególnił funkcję illokucyjną i perlokucyjną języka. Pierwsza odpowiada za intencję wypowiedzi, druga za jej skutek. W przypadku obowiązku zapłaty 100\$ funkcja i skutek wyrażenia są zupełnie inne dla groźby bandyty a legalnego obowiązku uiszczenia zapłaty

23 John Austin, *How to do things with words* (Oxford: Clarendon press, 1962), https://pure.mpg.de/rest/items/item_2271128/component/file_2271430/content. [dostęp: 01.06.2021].

24 Zirk-Sadowski, „Analityczna filozofia prawa”, 54.

(np. w wyniku zobowiązania podatkowego, czy w ramach zawiązanej umowy). Dla Harta aspekt pragmatyczny języka wyrażen prawno-normatywnych to ten, który może być poznany w ramach wewnętrznego punktu widzenia (*internal point of view*). Natomiast aspekt lokucyjny może być ustalony w oparciu o proste kryterium lokucyjne. Ustalenie znaczenia wyrażenia (semantyki wespół z regułami syntaktycznymi) nie pozwala jednak zrozumieć wyrażenia w oparciu o jego społeczną funkcję (intencję) i skutek. Tylko pragmatyczny aspekt języka umożliwi ustalenie tych elementów. By to osiągnąć, konieczne jest zatem poznanie przez użytkownika języka reguł pragmatycznych, które funkcjonują w danej wspólnocie. By to osiągnąć, wystarczy – według Harta – odwołanie się do wymienionej już odrębnej koncepcji semantyki, jaką jest nie jej funkcja denotacyjna, ale konotacyjna. Raz jeszcze przypomnijmy, że koncepcja Harta nie jest socjologią języka. By ustalić, pragmatyczny aspekt wyrażenia użytkownik języka może poprzestać na intensjonalnej analizie wyrażen języka w aspekcie *langue*, a nie *parole* (dyskursu). Nie jest konieczne przeprowadzenie empirycznych badań nad praktyką komunikacyjną. Chodzi o statyczne uchwycenie cech charakterystycznych obiektów, które w języku oznacza się danym wyrażeniem po to, by precyzyjnie kwalifikować je do jej zakresu znaczenia (denotacji).

Aplikacja teorii aktów mowy pozwoliła zatem Hartowi poczynić różnicę między stanami bycia pod przymusem, które jedynie z pozoru odpowiadają pozytywistycznej koncepcji prawa, a faktycznym byciem prawnie zobowiązanym. Pomimo pominięcia w teorii Harta kwestii relacji społecznej, prawo pozostaje nadal empirycznym obiektem badań, tyle że w sposób opisowo-analityczny, a nie opisowo-syntetyczny. Poczynienie takich ustaleń wyjściowych pozwoliło Hartowi sformułować kilka tez wyjaśniających poczynione obserwacje. Jego zdaniem prawo jest związkiem reguł (*union of rules*), wypowiedzi powinnościowych o ustalonej strukturze składniowej, nakazujących, zakazujących albo pozwalających jakiemuś podmiotowi na określone zachowanie w danych okolicznościach. Przestrzeganie prawa odbywa się nie tylko pod groźbą przymusu, ale wynika z krytyczno-refleksyjnej postawy względem tego związku (według terminologii kontynentalnej: systemu). Celem prawnika, w szczególności sędziego, jest analiza takich wypowiedzi (posłuchu) i według precedensowego modelu stosowania prawa wybór, które z nich obdarzyć przymiotem prawnego bycia zobowiązanym, a którym odmówić tego statusu. Sędzia anglosaski może to uczynić na podstawie utrwalonej praktyki precedensowej, w myśl zasady *stare decisis*, albo wypracować nową regułę w ramach tzw. trudnego przypadku. Wówczas jednak zdaniem Harta sędzia poszukuje rozwiązania poza związkiem reguł (*union of*

rules) i działa w istocie dyskrecjonalnie²⁵. Dla Harta przypadki takie są wadą systemu, bowiem nie jest możliwe obdarzenie danego wyrażenia przymiotem prawa na podstawie kluczowej w jego typologii reguły uznania. Przedmiotem swych rozważań Hart czyni zatem konkretnie specyfikę anglosaskiego systemu prawnego pod postacią precedensowego modelu stosowania prawa.

Idealem Harta jest zatem sprostanie pozytywistycznemu postulatowi pewności prawa i zachowania „konwencjonalnej formy zwyczaju sędziowskiego” w stosunku do analogicznych przypadków. Hart odwołuje się tutaj do „radykalizmu” anglosaskiej doktryny precedensu²⁶, która w założeniu ma polegać na tworzeniu modelu takiego samego działania sędziowskiego w stosunku do przypadków podobnych. Każde prawotwórstwo sędziowskie jest dla Harta przykładem aberracji związku reguł, które wymaga w istocie wyjścia poza system prawa i wprowadzenia reguły do systemu.

Mnogość nawiązań do specyfiki kultury anglosaskiej stawia więc liczne znaki zapytania w przedmiocie tego, w jaki sposób wyrafinowana jurysprudencja analityczna w wydaniu Harta może znaleźć zastosowanie do opisu i wyjaśnienia specyfiki wyłącznie prawa stanowionego, w którym stosowanie (w tym sądowe stosowanie prawa) odbywa się według modelu subsumcyjnego, a nie precedensowego. Kwestią tą zajmiemy się jednak po sprawozdaniu głównych założeń Ronalda Dworkina – kontynuatora Harta w oksfordzkiej Katedrze Jurysprudencji (od 1969 roku).

3. Główne założenia integralnej teorii prawa Ronalda Dworkina

Dworkin już za życia uznawany był za „osobowość”. Miał opinie jurysty o wielkiej charyzmie, dumnego, a jednocześnie wyposażonego w przenikliwy umysł i zadeklarowanego demokratę. Co interesujące, o ile w kulturze kontynentalnej (także w Polsce) traktowany jest przede wszystkim jako filozof prawa, o tyle w kulturze *common law*, a w szczególności w USA, za równie istotną uznawana jest jego twórczość w dziedzinie filozofii polityki. Dworkin, prócz ogromnego wkładu w jurysprudencję, wniósł także pewien powiew świeżości do konserwatywnej formuły uprawiania nauki prawa, czym z pewnością odznaczały się nauki ogólne prawoznawstwa. Dworkin dużą wagę przykładał także do popularyzacji wiedzy filozoficzno-prawnej; publikował felietony, zabierał głos w sprawach społecznie ważnych, deklarując się jako liberalny demokrat. Jego *credo* sprowadzało się do traktowania prawa jako neutralnego środka do godzenia różnorodnego, ponowoczesnego

25 Jerzy Zajadło, „Sędzia konstytucyjny – profil filozoficzno-prawny”, [w:] *Dyskrecjonalność w prawie*, red. Wiesław Staśkiewicz, Tomasz Stawecki (Warszawa, LexisNexis, 2010), 23.

26 Herbert L. A. Hart, *Law, liberty and morality* (Stanford: Stanford University Press, 1963), 10.

społeczeństwa²⁷. Stosowanie prawa było dlań działaniem interpretacyjnym. Warto zauważyć, że sporo łączyło go z przedstawicielami teorii dyskursu prawniczego i argumentacji prawniczej. Najistotniejszym wkładem Dworkina w rozwój jurysprudencki jest jednak umiejętne pogodzenie dwóch wydałoby się nie do połączenia stanowisk – pozytywistycznego i niepozytywistycznego. Jego integralna teoria prawa, choć rzecz jasna jest przykładem niepozytywistycznej filozofii prawa i przeciwstawia się filozofii pozytywistycznej, umiejętnie łączy prawo pozytywne z koncepcją prawnonaturalną.

Znajomość wybranych faktów z życia Dworkina ułatwia zrozumienie niuansów jego teorii, ale także pozwala w pełniejszy sposób określić motywy, jakimi kierował się poddając krytyce koncepcję Harta. Dworkin pracował, choć krótko, dla słynnego sędziego Learneda Handa (Sąd Apelacyjny dla drugiego okręgu²⁸), który publicznie wypowiadał się o nim jako o najlepszym swoim asystencie. Warto zauważyć, że w systemie anglosaskim asystentura w sądzie (*law-clerk*) jest pracą prestiżową, dość dobrze płatną a przede wszystkim zapewnia gruntowne przygotowanie do pracy w sektorze usług prawniczych. Dworkin natomiast określał Handa jako swojego życiowego mentora. Ten epizod z praktyki sądowej z pewnością ukształtował Dworkina jako prawnika oraz pozwolił mu uznać, że teoria Harta – wówczas szybko zdobywająca popularność w świecie anglosaskim – jest wadliwa w kwestii opisu praktyki precedensowej. Sędziowie w systemie *common law* nie działają w taki sposób, w jaki opisywał ów proces w *Pojęciu prawa* Hart. Nieadekwatność twierdzeń opisowych jest zawsze poważnym zarzutem dla każdej teorii. Pod tym względem, co jest w pewien sposób paradoksalne, Dworkin uznał teorię Harta w podobny sposób wadliwą dla wyjaśnienia zjawiska prawa, w jaki sposób Hart poddał krytyce teorię rozkazu Austina. Dworkin zgodził się z Hartem co do zgłoszonych przezeń wadliwości koncepcji Austina, ale starał się wykazać wadliwość pozytywizmu jako teorii naukowej, głównie w aspekcie wyjaśnienia zjawiska prawa oraz związanych z nim funkcji i celów społecznych. Ten drugi element rozważań Dworkina jest wyraźnie aksjologiczny. Warto też zaznaczyć, że o ile Hart traktuje prawo jedynie jako konwencję pojęciową, o tyle Dworkin, również w tytule swojej najślynniejszej książki (*Biorąc prawa poważnie*²⁹), ujawnia, że chodzi mu o realne („poważne”) podejście do prawa. Traktuje więc prawo jako zjawisko, a nie tylko pojęcie.

27 Marek Smolak, „Filozofia prawa Ronalda Dworkina”, [w:] *Filozofia prawa. Normy i fakty*, red. Jacek Hołówa, Bogdan Dziobkowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020), 501-504.

28 Nowy Jork, Connecticut, Vermont.

29 Ronald Dworkin, *Taking rights seriously* (Massachusetts: Harvard University Press, 1977).

Wymieniona powyżej uwaga wstępna odgrywa fundamentalną rolę w analizie teorii Dworkina, który wszystkich pozytywistów ocenia jako zwolenników nominalizmu – filozofii języka, w której zakłada się odmowę istnienia w rzeczywistości empirycznej desygnatów tzw. uniwersaliów, tj. pojęć ogólnych, abstrakcyjnych³⁰. W myśl tej koncepcji podstawowe pojęcia jurysprudencji jak obowiązek, uprawnienie, zobowiązane czy wreszcie samo prawo nie oznaczają realnych obiektów, które opisać można zdaniem syntetycznymi. Zamiast tego ich deskrypcja i wyjaśnienie zmusza jurystę do stworzenia analitycznej teorii prawa. Dworkin wyraźnie sprzeciwiał się takiemu podejściu, metaforycznie nazywając taką metodologię w budowie teorii prawa jako „ukąszenie semantyczne”³¹. W rzeczy samej Dworkin podawał w wątpliwość wyjaśniającą moc jurysprudencji analitycznej. To, co dla pozytywistów stanowi więc poważne osiągnięcie badawcze pod II wojnie światowej, czyli założenie, że zjawiska społeczne mogą być ubrane w ramy teorii analityczno-deskryptywnych, jest dla Dworkina niewystarczające.

Wypada przypomnieć, że opozycyjną dla nominalizmu filozofią języka jest realizm pojęciowy. Jego głównym przedstawicielem był oczywiście Platon z koncepcją wiecznych, niematerialnych idei. W filozofii wyszczególnia się realizm pojęciowy także w wersji umiarkowanej (począwszy od Arystotelesa), w którym przyjmuje się poszukiwanie formy (ucieleśnienia) pojęć ogólnych w obiektach empirycznych. Dworkin opowiada się za taką właśnie odmianą realizmu pojęciowego. W szczególności jego słynna typologia wypowiedzi normatywnych na normy-reguły (*rules*) i normy-zasady zdaje się aplikować taką wersję realizmu pojęciowego.

Dworkin przeciwstawia się także opisowi precedensowości zaprezentowanego przez Harta. Zupełnie sztuczną i pozbawioną racji empirycznych jest dlań koncepcja, w której wskazuje się, że sędzia anglosaski działa – jak

30 „Niektórzy prawnicy (możemy ich nazwać »nominalistami«) twierdzą, że w istocie rozwiązujemy te problemy ignorując je. Uważają oni, że pojęcia »obowiązku prawnego« i »prawa« są mitami wymyślonymi i podtrzymywanymi przez prawników, aby jakoś opisać ponurą gęstwinę świadomych i podświadomych motywów. Zagadkowość tych pojęć jest po prostu symptomem tego, że są one mitami. Są nierozwiązywalne, bo są nierealne, a przywiązanie do nich stanowi jeszcze jeden przykład naszego zniewolenia. Najlepszym wyjściem jest pozbycie się zagadek razem z pojęciami i dążenie do osiągnięcia celów społecznych bez tego zbędnego bagażu” – Ronald Dworkin, *Biorąc prawa poważnie* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998), 44.

31 Brian Butler, „Dworkin’s »Semantic Sting« and Behavioral Pragmatics”, [w:] *Further Advances in Pragmatics and Philosophy: Part 1 From Theory to Practice*, red. Alberto Voltolini & Richard Warner (Springer Verlag, 2018), 259-273.

gdyby – jedynie językowo, w dodatku na podstawie jedynie reguł. W sytuacjach zaś braku prawa stanowionego albo pierwotnego rozstrzygnięcia, w istocie zmuszony jest do wyjścia poza system prawa i pozytywizację wartości moralnej poprzez utworzenie reguły. Dworkin taki mechanizm uznawał za sztuczny i nieoddający istoty działania sędziego anglosaskiego. W dodatku Hart przedstawił swoją koncepcję bez żadnego, empirycznego jej uzasadnienia³². Analiza teorii Dworkina wskazuje, że ten precedensowy model stosowania prawa uznawał za taki, w którym sędzia w przypadkach trudnych, tj. takich, dla których rozstrzygnięcia brak jest prawa stanowionego albo pierwotnego orzeczenia, nie pozytywizuje wartości moralnych, ale traktuje je jako prawo już istniejące, na podstawie którego wypracowuje się konieczne rozstrzygnięcie³³.

Dworkin – za co był niejednokrotnie krytykowany – za najbardziej diagnostyczne elementy prawa anglosaskiego uznawał przypadki trudne. To na nich budował swoją integralną teorię prawa. Kluczowy jest w niej rzecz jasna powszechnie znany podział wypowiedzi normatywnych na: zasady, dzielące się na *principles* oraz *policies* oraz reguły. Te ostatnie działają binarnie, mogą albo być spełnione, albo nie (np. nakaz złożenia odpowiednich dokumentów celem zarejestrowania pojazdu). Integracyjność teorii Dworkina przejawia się natomiast na poziomie zasad, które mają charakter standardów. Nie działają na zasadzie „wszystko albo nic”, ale sytuują pewien zakres oceny, zgodnie z którą interpretowane albo tworzone (w przypadku *case law*) powinny być normy-reguły. O ile *policies* były dla Dworkina wymogami polityki, ekonomii itp. i dawały dość dużą swobodę suwerenowi politycznemu

32 „Oczywiście nominalistom wydaje się, że wiedzą, jak reszta z nas używa wspomnianych pojęć. Sadzą oni, że mówiąc »prawo«, mamy na myśli zbiór ponadczasowych reguł zgromadzonych w jakimś pojęciowym magazynie i czekających na to, aż je odkryją sędziowie, a kiedy mówimy o obowiązkach prawnych, mamy na myśli niewidzialne łańcuchy, jakimi krępują nas owe tajemnicze reguły. Teorię zakładającą istnienie takich reguł i łańcuchów nazywają oni »prawoznawstwem mechanicznym« i słusznie ośmieszają tych, którzy je wyznają”. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 45.

33 „Mam zamiar przeprowadzić frontalny atak na pozytywizm, używając jako tarczy strzelniczej wersji H. L. A. Harta w momencie, gdy będzie potrzebny cel bardziej konkretny. Moja strategia zorganizowana będzie wokół faktu, że kiedy prawnicy rozumują na temat prawnych uprawnień i obowiązków, szczególnie w trudnych sprawach, w których nasze problemy z tymi pojęciami wydają się najbardziej wyraźne, wykorzystują oni normy, które nie funkcjonują jako reguły, lecz jako zasady, wymogi polityki prawnej i inne rodzaje norm”. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 6.

w zakresie określania celów do realizacji (np. postulat dążenia przez władze publiczne do pełnego zatrudnienia), to *principles* są wartościami moralnymi, niezależnymi od swobodnej decyzji prawodawcy politycznego. Raz jeszcze podkreślmy, że tam, gdzie Hart poszukiwał podstawy do działania sędziego traktując tę sferę jako pozaprawną, tak Dworkin uznawał te wartości za konieczny element systemu prawa. Sztuczną była dlań konstrukcja, w której sędzia anglosaski odróżnia te dwie kwestie. Można podejrzewać, że obserwując we wczesnych latach swojej aktywności zawodowej praktykę orzeczniczą doszedł do wniosku, że teoria Harta rodzi sztuczną konstrukcję opisując precedensowość a przede wszystkim, że sędziowie anglosascy świadomi są tego, kiedy działają na podstawie i w granicach prawa pozytywnego, a kiedy wykraczają poza jego granice, by ustanowić (spozytywizować) wartości moralne i nadać im brzmienie reguł. Przeciwnie, Dworkin mógł zaobserwować, że dla sędziego w kulturze *common law* taki sposób myślenia jest obcy, bowiem judykatura traktuje pewne podstawowe wartości – choćby nie rodziły one dotychczasowo reguł prawa pozytywnego – jako prawne. Dworkin znacząco rozszerzył więc pojęcie prawa o elementy niepozytywistyczne, integrując prawo pozytywne z zasadami moralności, jak słuszność, sprawiedliwość, życie ludzkie, dobro, piękno itp. Pamiętajmy też o odróżnieniu tej koncepcji od miękkiego pozytywizmu Radbrucha. Ten ostatni dopuszcza jedynie moralną ocenę prawa, która w sytuacji ekstremalnej niesprawiedliwości pozwala uznać normę prawną za nieobowiązującą. Jednak formuły tej oceny poszukuje w prawie pozytywnym, odwołując się do aktów prawa pozytywnego z dziedziny praw człowieka³⁴. Nie uznaje zatem moralności za samodzielne źródło prawa. Podobnie jak Hart, wymaga od wartości moralnych uprzedniego ich spozytywizowania przez jakieś gremium. Jeden i drugi przywiązani byli do fundamentalnego dla pozytywizmu testu pochodzenia. Hart i Radbruch za prawo uznawali jedynie te reguły, które „mogą [...] być identyfikowane i wyróżniane dzięki specjalnym kryteriom, dzięki sprawdzianom dotyczącym nie ich zawartości, ale rodowodu [...]”³⁵.

Wypada jednak zauważyć, że teoria Dworkina jeszcze mocniej niż koncepcja Harta powiązana jest ze specyfiką anglosaskiej kultury prawnej. Ten pierwszy za najbardziej diagnostyczne przypadki celem ukazania fenomenu prawa uznał elementy precedensowego modelu stosowania prawa w postaci trudnych przypadków i to je poddał gruntownej analizie. Zdaniem Dworkina rozwiązując sytuacje braku reguły prawa stanowionego albo deficytu *case law* sędzia anglosaski odwołuje się bezpośrednio do wartości moralnych, które *in statu nascendi* traktuje jako prawo, a nie rekonstruuje reguły

34 Gustaw Radbruch, „Pięć minut filozofii prawa”, [w:] Gustaw Radbruch, *Filozofia prawa* (Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009), 243.

35 Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 47.

na zasadzie uznaniowości. Nietrudno zauważyć, że taka teoria opisowo przystaje jedynie do specyfiki orzecznictwa systemów *common law*. W kulturze kontynentalnej, w której sądy orzekają w oparciu o monocentryczny katalog źródeł prawa, sędzia nie może samodzielnie wprowadzać do systemu żadnej podstawy walidacyjnej. Kwestie oceny reguł odbywają się jedynie na etapie argumentacji prawniczej a dyskrejonalnie mają znaczenie w ramach wykładni prawa. Przybierają postać ocen, które stoją u podstaw wyborów interpretacyjnych.

W teorii Dworkina pewnym elementem wspólnym z pozytywistyczną metodologią uprawiania prawoznawstwa jest na swój sposób koncepcja sędziego Herkulesa. Dworkin stronił od relatywizmu. Zamiast tego przedstawił metaforę sędziego Herkulesa, czyli takiego, który zna wszystkie wartości i wszystkie reguły. Tym samym każdy trudny przypadek jest w stanie rozwiązać poprzez jedno, poprawne rozstrzygnięcie, gdyż reguła, na podstawie której sędzia wydaje orzeczenie, jest zawsze koherentna z właściwymi jej zasadami prawa. Takie założenie odwołuje się do realizacji wartości pewności prawa oraz wtórnie jego stałości i przewidywalności. Dla pozytywistów takie założenia były również istotne, gdyż metodologia pozytywistycznej wizji uprawiania nauki prawa miała służyć realizacji wymogów nauk przyrodniczych i ścisłych, w szczególności co do replikacji badań oraz wypracowania takiego oprzyrządowania metodologicznego, które umożliwiłoby różnym prawnikom uzyskiwanie takiej samej semantyki prawa na potrzeby podobnych stanów faktycznych będących przedmiotem oceny w ramach wykładni lub stosowania prawa.

Podsumowując, w teorii Dworkina rozwiązanie trudnego przypadku nie jest problemem walidacyjnym (jak w koncepcjach pozytywistycznych, w tym w teorii Harta), ile zawsze interpretacyjnym. Dworkin nie tyle nie różni wyboru źródła prawa od jego interpretacji, ile uważa, że w przypadku precedensowego modelu stosowania prawa dla sędziego kwestia ta nie ma znaczenia w sytuacji, gdy brak jest prawa pozytywnego jako podstawy rozstrzygnięcia. Sądy prawnicze w integralnej teorii prawa legitymowane są dialektycznie, w oparciu o oceny i wartości przyjmowane w danej wspólnocie interpretatorów, ale – jak już wskazywano – wynik tej interpretacji nie może być dowolny. Nie jest też właściwe rozważanie równorzędnych efektów działań interpretacyjnych i dokonywanie ich wyboru na podstawie swobodnego uznania. Koherencja zasad prawa i reguł wymaga bowiem opowiedzenia się za koncepcją tzw. jednego, słusznego rozstrzygnięcia. Legitymowane jest ono jednak nie według kryterium prawdy albo fałszu, ale najsilniejszej (najbardziej słusznej) argumentacji w świetle wartości podstawowych dla danego porządku prawnego (*legal order*).

4. Zastosowanie teorii analitycznej (Hart) i integralnej (Dworkin) w kulturze prawa stanowionego

Hart bronił się przed krytyką Dworkina podnosząc, że nigdy nie sprzeciwiał się sensowi wyszczególniania zasad wśród wypowiedzi normatywnych oraz że jego teoria nie przeczy możliwości dokonania takiej dyferencji³⁶. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że wówczas przybierają one postać zawsze wyrażen normatywnych, zatem wypowiedzi o tej samej strukturze syntaktycznej, ale których różnicy można doszukiwać się przede wszystkim w aspekcie pragmatycznym (na poziomie semantycznym różnica występuje z istoty rzeczy i wynika z przedmiotu, do którego dana wypowiedź normatywna ma być stosowana). Na tym poziomie analizy semiotycznej dyferencja sprowadza się do celu i funkcji posługiwania się wypowiedzią normatywną o charakterze zasady albo reguły. I to przy zachowaniu niemal pełnej ich charakterystyki wskazanej przez Dworkina. Niemal, gdyż na poziomie *principles* na gruncie teorii Harta należy przyjąć, że mamy do czynienia nie z autonomiczną podstawą walidacyjną w postaci wartości moralnej, lecz jedynie wypowiedzią normatywną, w dodatku taką, która staje się częścią systemu prawa (albo zespołu wypowiedzi normatywnych) po uprzednim jej, w jakiś sposób spożytywizowaniu. Temu właśnie sprzeciwiał się Dworkin. Natomiast Hart – jako pozytywista – nie mógł odrzucić warunku testu pochodzenia i – wtórnie – sformułowania jakichś kryteriów konstytuowania wypowiedzi normatywnych za prawne, gdyż wówczas odrzuceniu musiałyby podlegać fundamentalne założenia pozytywizmu, które tak celnie wypunktował Dworkin³⁷. Temu ma służyć Hartowska reguła uznania. Jednak przyjęcie, że jej odpowiednikiem w kulturze prawa stanowionego jest zasada prawa stanowionego byłoby konstatacją banalną.

Paradoksalnie, to, co rodzi trudności w ocenie adekwatności teorii Harta i Dworkina dla opisu mechanizmu precedensowości jest łatwiejsze do zastosowania do tych systemów prawnych, które ograniczają się do monocentrycznego katalogu źródeł prawa w postaci zbioru aktów normatywnych, poddanych określonej hierarchii. Zdaniem Dworkina w przypadku teorii Harta kwestią problemową jest zignorowanie walidacyjnego pochodzenia zasad, które w modelu precedensowym traktowane jest jako samoistne źródło prawa oraz sprowadzenie „prawa” jedynie do aspektu pojęciowego, w myśl wyjściowego założenia opartego na nominalizmie. Natomiast krytycy Dworkina podnoszą, że zbudował on swój model precedensowości i wtórnie teorię prawa na podstawie przypadków trudnych. Tym samym z anomalii wywodził prawidłowości ogólne. Natomiast stosowanie prawa składa się w głównej mierze z przypadków łatwych (*easy cases*), a nie trudnych. Dworkin nigdy nie przedstawił przekonujących argumentów, dlaczego uznać właśnie je za

36 Hart, *Pojęcie prawa*, 389-395.

37 Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, 47-48.

reprezentatywne i estymować takie rozważania w stosunku do całej populacji orzeczeń precedensowych.

Wróćmy jednak do sygnalizowanej kwestii oceny obu powyższych elementów opisywanych teorii, które rodzą mniejsze trudności w razie ich adaptacji do opisu mechanizmów kultury prawa stanowionego. W przypadku teorii Harta uznanie kryterium pragmatycznego, za takie które umożliwia wyszczególnienie zasad i reguł jest całkowicie trafne w przypadku monocentrycznego katalogu źródeł prawa. Dominacja lingwistycznej koncepcji normy prawnej w kulturze kontynentalnej wiąże się z traktowaniem jej jako wypowiedzi językowej. Norma jest zatem poznawana w języku, aczkolwiek przy odrzuceniu nominalistycznego radykalizmu. W kulturze kontynentalnej dylemat ten znalazł rozwiązanie w ramach podziału teorii prawa na analityczną i empiryczną oraz aprobachie stanowiska o złożonej strukturze ontologicznej zjawiska prawa. Poznawane jest ono jednak w dominujący sposób na płaszczyźnie normatywnej (językowej). Przyjęcie, że norma jest wyrażeniem językowym, które pragmatycznie można podzielić na zasady oraz właściwe normy wysławiające nie standardy, ale konkretne działania w formie nakazu, zakazu albo dozwoleń (choć w formie abstrakcyjnej) spełnia wymogi adekwatności opisu takiej teorii do specyfiki kultury kontynentalnej, która opiera się na podziale aktów stanowienia i stosowania prawa. Te z kolei powstają w oparciu o procesy decyzyjne organów stanowienia i stosowania prawa. Najbardziej fundamentalne jest jednak rozróżnienie w ramach prawa stanowionego rodzajów wypowiedzi normatywnych, które powstają w wyniku procesów decyzyjnych, odpowiednio: stanowienia od stosowania prawa. Na element ten nie zawsze zwraca się należyta uwaga. W procesach stanowienia prawa powstają normy generalno-abstrakcyjne i tylko na tym poziomie możliwe i właściwe jest wprowadzenie Dworkinowskiej typologii na zasady – reguły. Kryterium pragmatyczne z kolei, do którego tak znaczną rolę przykładął Hart, uzasadnia natomiast jeszcze dobitniej podział na normy konkretno-indywidualne, będące efektami procesów aplikacji norm generalnych i abstrakcyjnych przez organy stosujące prawo od tych wypowiedzi normatywnych, które są efektami procesów stanowienia prawa. Są to po prostu różne wypowiedzi normatywne, między którymi różnica pojawia się w aspekcie illokucyjnym (intencji) i perlokucyjnym (skutku wypowiedzi). Skutkiem normy konkretno-indywidualnej w kulturze kontynentalnej nigdy nie jest jej następcze stosowanie i możliwość przekształcenia w regułę generalno-abstrakcyjną z uwagi na subsumcyjny, a nie precedensowy model stosowania prawa. W kulturze prawa stanowionego znajduje więc zastosowanie ten element teorii Dworkina, który zgodnie z uwagami Harta wiąże się z traktowaniem zasad i reguł wyłącznie w kategoriach analitycznych. W tej kwestii, do opisu stosowania prawa w kulturze kontynentalnej, na swój sposób znajdują zastosowanie obie teorie: analityczna Harta i integracyjna Dworkina.

W książce *Biorąc prawa poważnie* Dworkin bardzo wyraźnie czyni za przedmiot opisu i wyjaśnienia wyłącznie fenomen prawa w *common law*³⁸. Pomimo tego, dla prawników w kulturze kontynentalnej silną inspiracją była również ogólna wymowa koncepcji tego filozofa prawa, która odgrywa szczególną rolę w ramach wykładni dokonywanej w procesach stosowania prawa. Otóż Dworkin bardzo silnie podkreślał interpretacyjny charakter prawa. Było ono dlań nie jak chcieli pozytywiści faktem społecznym poznawanym przez język i w gruncie rzeczy do języka ograniczonym, ale zjawiskiem argumentacyjnym. Istota prawa tkwi w podstawowych wartościach moralnych, które spajają daną wspólnotę i są aplikowane w szczegółowy sposób do postaci reguł³⁹. Część z nich pozytywizuje prawodawca, jednak podstawowy trzon prawa od organów władzy publicznej (zatem zarówno parlamentu, jak i sędziów) istnieje niezależnie od woli zarówno suwerena politycznego, jak i sądów. Jedni i drudzy odkrywają wartości moralne, dodatkowo zaś sądy poszukują jednego słusznego rozstrzygnięcia danego problemu prawnego. Wypada jednak rozumieć to szerzej, szczególnie mając na względzie problem postawiony w tytule opracowania. Założenie jednego poprawnego rozstrzygnięcia nie sprowadza się jedynie do stosowania prawa, ale winno być odnoszone do problematyki wykładni: zarówno operatywnej, jak i doktrynalnej. Tak odebrana, integralna teoria prawa stanowiła silny asumpt do przeformułowania podstawowych paradygmatów interpretacji prawniczej w kulturze prawa stanowionego. Wprawdzie interpretator nie jest uprawniony do kreacji znaczenia normatywnego, to jednak winien go poszukiwać poprzez koherencję z podstawowymi zasadami systemu prawa. Także sędzia w ramach stosowania prawa. Postulat tzw. wykładni holistycznej – podnoszony także w polskiej teorii wykładni prawa – inspirowany jest bardzo mocno Dworkinowską koncepcją prawa. Poszukiwanie przez interpretatora koherencji przedmiotu interpretacji, jakim jest ustalenie znaczenia wyrażenia i ewentualnie – w razie potrzeby – rekonstrukcja elementów normy postępowania, powinno odbywać się z uwzględnieniem postulatów wykładni realizujących powyższe założenie. Są nimi wyszczególniane zwykle dyrektywy bądź wskazówki interpretacyjne: równorzędne traktowanie metod wykładni, określenie jedynie temporalnego statusu reguły preferencji w postaci pierwszeństwa wykładni językowej, skłonność do wykładni dynamicznej i traktowanie intencji prawodawcy jako dyrektywy wykładni celowościowej, a nie ogólny paradygmat prowadzenia działań interpretacyjnych. W obszarze sądowej wykładni operatywnej podkreśla się natomiast zerwanie z pozycją sądu jako „ust ustawy” i brak zgody na traktowanie własnej aktywności w myśl „mechanicznej jurysprudencji”

38 Co przyznawał także w innych publikacjach; Ronald Dworkin, *Law's Empire* (Cambridge: Harvard University Press, 1986), 102.

39 Maciej Dybowski, „Ronalda Dworkina koncepcja zasad prawa” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 3 (2001): 99-100.

(co krytykował także Hart, ale w takiej formie, że błędem jest – według niego – przyjmowanie założenia, że możliwe jest uznanie, że „każdy krok sądu jest objęty jakąś regułą nadającą z góry prawo do jego podjęcia”⁴⁰). Zamiast tego postuluje się wzmocnienie pozycji judykatury poprzez odwołanie się do założeń aktywizmu interpretacyjnego⁴¹.

Integralna teoria prawa wymaga zatem mocnego dostosowania swoich założeń, by spełnić postulat jej adekwatności do specyfiki kontynentalnych systemów prawnych. Zgodność twierdzeń opisowych i aplikowalność jest podstawową cechą każdej teorii (deskryptywnej)⁴². Teoria nieadekwatna nie spełnia postulatu deskryptywności i przydatności danego zbioru twierdzeń. W konsekwencji może prowadzić do fałszywego opisu danego zjawiska i wtórnie błędnych tez eksplanacyjnych. Teoria Dworkina wydaje się także w ograniczony sposób sprostać wymogom komplementarności twierdzeń, ale zarzut ten jest aktualny tylko z perspektywy wspomnianej już specyfiki kontynentalnej kultury prawnej. Rzecz dotyczy sygnalizowanego już problemu tej koncepcji, który związany jest z dedukcją o prawie na podstawie jednostkowych, szczególnego rodzaju przypadków, jakimi są *hard cases*. Wypada także koniecznie zauważyć, że tzw. przypadki trudne inaczej pojmowane są w teorii Dworkina (i szerzej: w anglosaskiej kulturze prawnej) a inne jest powszechne rozumienie tego pojęcia w dyskursie prawniczym, w systemach kontynentalnych, w tym także w Polsce. Dworkin za takowe uznawał sprawy, których sprawiedliwość lub słuszność domaga się rozstrzygnięcia, a sędzia anglosaski nie posiada możliwości powołania się na prawo stanowione, ewentualnie bezpośrednio na pierwotne orzeczenie, na zasadzie precedensowości. Innymi słowy, w stosunku do jakiegoś stanu faktycznego, w dodatku o jakichś racjach moralnych, wymagane jest wykreowanie reguły prawa pozytywnego. Nietrudno zauważyć, że w kulturze prawa stanowionego takie sytuacje tworzą stany prawnie indyferentne. Gdy prawo milczy, sędzia nie może wprowadzić do systemu nowej reguły. Może jedynie próbować uzyskać rozstrzygnięcie poprzez działania z dziedziny wykładni prawa, np. odwołując się do tzw. interpretacji rozszerzającej⁴³. Mimo wszystko musi jednak dysponować jakąś podstawą walidacyjną. Trudne przypadki definiowane są w kulturze kontynentalnej najczęściej jako sytuacje wieloznaczności znaczeniowej interpretowanego wyrażenia – sytuacje wykładni, których nie da się rozwikłać w oparciu o reguły wykładni językowej, ewentualnie gdy wybór

40 Hart, *Pojęcie prawa*, 245.

41 Dawid Bunikowski, „Teoria deklaratoryjna i konstytutywna wykładni (Aktywizm i pasywizm prawniczy)”, *Państwo i Prawo*, z. 11 (2005): 57-59.

42 Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, *Metodologiczne dychotomie*, 268.

43 Jerzy Wróblewski, „Interpretatio extensiva” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1 (1965): 111-132.

znaczenia językowego może zawierać pewne oceny moralne. Od takich sytuacji należy natomiast koniecznie rozróżnić sprawy trudne w aspekcie ustalenia stanu faktycznego, tj. gdy przepis jest jasny a trudność dla sędziego wynika ze skomplikowania sprawy w jej aspekcie dowodowym. Takie przypadki nie są odpowiednikiem anglosaskiego *hard cases*, chociaż czasem – błędnie – są za tak określane.

Teoria Harta może się wydawać taką, która do opisu prawa w kulturze kontynentalnej nie wymaga zaadaptowania jej założeń w takim stopniu jak koncepcja Dworkina, co nie oznacza, że może być ona aplikowana bezpośrednio w całej rozciągłości. Cenna jest metodologiczna krytyka pierwotnego pozytywizmu prawniczego, którą tak skrupulatnie Hart przedstawił na kartach *Pojęcia prawa*⁴⁴. Jak już sygnalizowano, o ile bowiem Radbruch w swoich ostatnich za życia tekstach skupił się na analizowaniu przykładów ustawowego bezprawia, to zaprezentowane przez niego rozwiązanie wiąże się z wypracowaniem formuły, która umożliwia (zresztą w niezbyt precyzyjny sposób) derogację z systemu prawa norm rażąco sprzecznych z podstawowymi wartościami moralnymi. W żadnym razie nie dotyka jednak teoretycznych założeń pierwotnego pozytywizmu prawniczego. Radbruch nie przedstawiał, tak jak Hart, wszechstronnej analizy ułomności pozytywistycznej definicji prawa, która także w ramach pozytywizmu niemieckiego (kontynentalnego) sprowadzała się do wiązania go ze społeczną relacją bezwarunkowego posłuchu („prawo było dla nas rozkazem”; „współczesny język ustaw jest językiem wojskowych rozkazów”⁴⁵). Tymczasem podstawą analitycznej teorii prawa Harta jest precyzyjna krytyka założeń pierwotnego pozytywizmu, przeprowadzona w ramach analizy semiotycznej. Wprawdzie Hart za przedmiot swych rozważań uczynił jurysprudence analityczną Austina, to jednak zaprezentowany przez niego tok rozumowania znajduje bezpośrednie zastosowanie do podważenia założeń także kontynentalnego pozytywizmu z doby drugiej połowy XIX i pierwszej XX wieku, jako teorii naukowej. Hart, prezentując paradoks bandyty, uwypuklił wady definicji prawa jako relacji społecznej bezwarunkowego podporządkowania, wskazując na jej ułomności w aspekcie tak zakresowym (denotacyjnym, ekstensjonalnym), jak i atrybutywnym (konotacyjnym). Dla jurysprudence kontynentalnej koncepcja Harta jest o tyle cenna, że precyzyjnie, metodologicznie wymienia defekty pierwotnego pozytywizmu jako teorii naukowej. Nie spełnia ona bowiem podstawowych wymagań stawianych takim zbiorom tez. Jest wadliwa opisowo i prowadzi do fałszywego wyjaśnienia istoty zjawiska prawa. Wtórnie pozwala wyprowadzić niebezpieczne (tu już w sukurs przychodzi argumentacja Radbrucha) postulaty aksjologiczne, które sprowadzają się do „programowego” wyłączenia rozważań

44 Hart, *Pojęcie prawa*, 111-112, 149-157.

45 Gustaw Radbruch, *Wstęp do prawoznawstwa* (Warszawa: Trzaski, Evert & Michalski, 1924), 37.

zarówno metafizycznych, jak i moralnych w stosunku do sposobu uprawiania nauki prawa.

Kolejnym elementem rozważań Harta, który jest cenny dla prawników kontynentalnych, jest zaprezentowanie zaawansowanego zbioru tez metodologicznych, które umożliwiają językową analizę prawa. Nawet jeżeli odrzuci się założenia nominalizmu, teoria Harta znajduje zastosowanie do badań prowadzonych nad prawem stanowionym w ramach jego normatywnej płaszczyzny analizy. Tak też zwykle jest traktowana. Jak już było wspomniane, również w aspekcie semiotyczno-pragmatycznym możliwe jest wprowadzenie Dworkinowskiej typologii wśród wypowiedzi normatywnych na normy-zasady i normy-reguły. Jest to istotne, chcąc właściwie opisać semiotyczny status wyrażen normatywnych, które powstają wskutek decyzji stanowienia prawa. Pod tym względem teoria Dworkina uznawana jest za pionierską względem teorii zasad prawa Roberta Alexego⁴⁶. Nadużyciem byłoby jednak uznanie, że rozważania tego drugiego o statusie norm-zasad i norm-reguł są bezpośrednim rozwinięciem koncepcji Dworkina. Teoria Alexego jest pod tym względem autonomiczna, szczególnie że ten w wielu punktach polemizuje z ustaleniami Dworkina, jednak nie w aspekcie poprawności sformułowanych tez, ale raczej w kwestii adekwatności teorii zasad skoncentrowanej na systemach prawa stanowionego⁴⁷.

Podsumowując, wprowadzenie obu omawianych koncepcji powstały w ramach kultury *common law* i za przedmiot swojego opisu ich autorzy uczynili precedensowy mechanizm orzekania sędziego anglosaskiego, po stosownym dostosowaniu ich założeń konstytutywnych obie znajdują zastosowanie w ramach teorii prawa konstruowanej tylko wobec prawa stanowionego, dodatkowo przy założeniu istnienia monocentrycznego katalogu źródeł prawa. Analityczna teoria Harta odgrywa dla prawników kontynentalnych istotną rolę w aspekcie metodologicznym, natomiast koncepcja integracyjności prawa Dworkina inspiruje po dzisiejszy dzień zarówno naukowców, jak i praktyków swymi postulatami w kwestii właściwej interpretacji prawniczej, tak by zachować ducha prawa i zgodność z minimalnym standardem prawa natury w prawie pozytywnym. Ten ostatni, choć sprecyzowany przez Harta, jest także cenny dla prawników kontynentalnych nie tylko z etycznego, ale także opisowego punktu widzenia. Po drugiej wojnie światowej nastąpił w całej euroatlantyckiej kulturze prawnej kierunek legislacyjny, określany mianem pozytywizacji prawa natury. Jak zauważa Alexy, wszystkie rozwinięte systemy prawne zawierają w swych normach prawno-pozytywnych treściowe

46 Marzena Kordela, „Możliwość konstruowania ogólnej teorii zasad prawa. Uwagi do koncepcji Roberta Alexego” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 2 (2007): 11.

47 Milena Korycka, „Teoria zasad prawnych Roberta Alexy’ego” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, z. 1 (2010): 52.

komponenty moralne⁴⁸. W tym znaczeniu, już bez wikłania się w spory ontologiczne o status takich wypowiedzi i istotę tych wartości, spór między pozytywistami a niepozytywistami może obecnie wydać się jałowy czy jedynie akademicki. Obie omawiane koncepcje, choć przez lata konkurencyjne wobec siebie, znajdują równorzędne zastosowanie do budowy teorii prawa w ramach kultury kontynentalnej. Natomiast warto mieć na uwadze, że bezpośrednio ich zastosowanie do opisu subsumcyjnego procesu stosowania prawa nie jest możliwe, z uwagi na ich skoncentrowanie się na precedensowości. Pod tym względem obie, omawiane w niniejszym opracowaniu teorie są jedynie inspiracją dla prawników kontynentalnych. W przypadku teorii Harta jej przydatność wynika z przyjętej w niej analitycznej metodologii, natomiast teoria Dworkina – jak już sygnalizowano – postrzegana jest jako asumpt do przeformułowania paradygmatów interpretacji prawniczej, której celem powinno być ustalenie znaczenia prawa z uwzględnieniem wzajemnej koherencji powiązanych z nim zasad prawa.

Bibliografia

- Alexy Robert, „W obronie niepozytywistycznej koncepcji prawa” *Państwo i Prawo*, z. 11-12 (1993): 34-49.
- Austin John, *How to do things with words*. Oxford: Clarendon Press, 1962. https://pure.mpg.de/rest/items/item_2271128/component/file_2271430/content.
- Bix Brian, „Radbruch’s Formula and Conceptual Analysis” *American Journal of Jurisprudence*, 45 (2011): 45-57. http://scholarship.law.umn.edu/faculty_articles/450.
- Brian Butler, „Dworkin’s »Semantic Sting« and Behavioral Pragmatics”, [w:] *Further Advances in Pragmatics and Philosophy: Part 1 From Theory to Practice*, red. Alberto Voltolini, Richard Warner. 259-273, Springer Verlag, 2018.
- Bunikowski Dawid, „Teoria deklaratoryjna i konstytucyjna wykładni (Aktywizm i pasytywizm prawniczy)” *Państwo i Prawo*, z. 11 (2005): 47-61.
- Dąbrowski Andrzej, „O filozofii analitycznej – zapewne nie po raz ostatni” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 3 (2011): 173-191.
- Dworkin Ronald, *Biorąc prawa poważnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Dworkin Ronald, *Law’s Empire*. Cambridge: Harvard University Press, 1986.
- Dworkin Ronald, *Taking rights seriously*. Massachusetts: Harvard University Press, 1977.

48 Robert Alexy, „W obronie niepozytywistycznej koncepcji prawa” *Państwo i Prawo*, z. 11-12 (1993): 36-37.

- Dybowski Maciej, „Ronalda Dworkina koncepcja zasad prawa” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 3 (2001): 99-115.
- Gizbert-Studnicki Tomasz, Adam Dyrda, Andrzej Grabowski, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Gustaw Radbruch, „Pięć minut filozofii prawa”, [w:] Gustaw Radbruch, *Filozofia prawa*. 241-244, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Hart Herbert L. A., *Law, liberty and morality*. Stanford: Stanford University Press, 1963.
- Hart Herbert L. A., *Pojęcie prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2020.
- Kodeks Napoleona. <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/3661/edition/6697/content>.
- Konecki Krzysztof Tomasz, „Przedmowa”, [w:] Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2009.
- Kordela Marzena, „Możliwość konstruowania ogólnej teorii zasad prawa. Uwagi do koncepcji Roberta Alexego” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 2 (2007): 11-28.
- Korybski Andrzej, „Precedens a analogia legis”, [w:] *Precedens sądowy w polskim porządku prawnym*, red. Leszek Leszczyński, Bartosz Liżewski, Adam Szot. 209-226. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck, 2018.
- Korycka Milena, „Teoria zasad prawnych Roberta Alexy’ego” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, z. 1 (2010): 48-63.
- Kozak Artur, *Myślenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010.
- Opalek Kazimierz, Jerzy Wróblewski, *Prawo: metodologia, filozofia, teoria prawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.
- Pulka Zbigniew, „Legitymizacja państwa w prawoznawstwie” *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo*, 252 (1996).
- Radbruch Gustaw, *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa: Trzaski, Evert & Michalski, 1924.
- Smolak Marek, „Filozofia prawa Ronalda Dworkina”, [w:] *Filozofia prawa. Normy i fakty*, red. Jacek Hołówka, Bogdan Dziobkowski. 500-513. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.
- Stelmach Jerzy, „Pozytywistyczne mity metody prawniczej” *Forum prawnicze*, nr 3 (2012): 7-14.
- Wróblewski Jerzy, „Interpretatio extensiva” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z.1 (1965): 111-132.
- Zajadło Jerzy, „Sędzia konstytucyjny – profil filozoficzno-prawny”, [w:] *Dyskrecjonalność w prawie*, red. Wiesław Staśkiewicz, Tomasz Stawecki. 15-33. Warszawa, Lexis Nexis, 2010.

Zirk-Sadowski Marek, „Analityczna filozofia prawa”, [w:] *Filozofia prawa. Normy i fakty*, red. Jacek Hołowka, Bogdan Dziobkowski. 43-61. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020.

Zirk-Sadowski Marek, „Metodologie teorii prawa a problem polityczności prawoznawstwa. Aspekt behawioralny i intensjonalny” *Przegląd Prawa i Administracji*, CX (2017): 51-62.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.

For guidelines on the permitted uses refer to <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>